Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiéj 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek — Nro. 14. — 2. lutego 1847.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Krakowa. —

Gazeta Krakowska z dnia 27. stycznia zawiera obwieszczenie rządowe, według którego, termin deklarowania towarów (w skutek wcielenia terytoryjum Krakowskiego od dnia 29. stycznia w obręb cłowy austryjacki) przedłużony zostaje do dnia 14. lutego, a czas, w którym urzędowe sprawdzenie tychże towarów ma być ukończone, do dnia 28. lutego r. b.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Najnowsze wiadomości z Portugalii są pomyślne dla sprawy Królowéj. Uspokojenie kraju czyni postępy. Estremadura, Algarbija, Dolna Beira i Tras-os-Montes są spokojne: gościniec z Lizbony do Koimbry, po którym długo bandy gerylasów przeciągały, jest znowu zupełnie bezpieczny. Saldanha wyruszył dnia 9. stycznia z Koimbry ku północy. Spodziewano się, że Oporto będzie musiało niezwłocznie poddać się zbrojnym siłom Królowéj, które pod rozkazami Saldanhy i Casala są połączone.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 19. stycznia. Jéj Mość Królowa zagaiła dziś osobiście o godzinie 2giéj po południu parlament następującą mową z tronu:

»Milordowie i Mości Panowie!

»Z największém ubolewaniem muszę w chwili, w któréj się znowu zgromadzacie, zwrócić Waszą uwagę na niedostatek żywności, która w Irlandyi i w niektórych częściach Szkocyi panuje. — Najszczególniéj w Irlandyi niedostatek zwyczajnego pożywienia dla ludu, był przyczyną przykrych cierpień, chorób i mocno pomnożonéj śmiertelności między uboższemi klasami. Gwałty, najszczególniéj przeciw własności wymierzone, stały się częstszemi, a w niektórych okolicach kraju został narażony na niebezpieczeństwo przewóz żywności. — W zamiarze przyniesienia ulgi tym nieszczęściom, otrzymała, w skutek ustawy przyjętéj na ostatniém posiedzeniu parlamentu, bardzo wielka liczba ludzi zatrudnienie, i odebrała zapłatę. Niektóre odmiany w téj ustawie, na które lord namiestnik Irlandyi dla poparcia pożyteczniejszych zatrudnień dał upoważnienie, otrzymają, jak się spodziewam, przyzwolenie Wpanów. Użyto środków dla zmniejszenia uciskającego niedostatku w tych okolicach, które od zwyczajnych źródeł zasobów najbardziéj są oddalone. Gwałty zostały, o ile to być mogło, przez wojsko i policyję powstrzymane. — Jestto dla Mnie miło

nadmienić, iż w wielu okolicach, zostających w największym niedostatku, cierpliwość i uległość ludu, bardzo wzorowe były. — Nieurodzaj zboża we Francyi i w Niemczech tudzież w innych częściach Europy, pomnożył jeszcze bardziej trudność sprowadzenia dostatecznych zasobów żywności. — Powinnością Wpanów będzie rozważyć, jakie dalsze środki są potrzebne dla ulżenia istnącemu niedostatkowi. Zalecam Wpanom wziąć pod ścisłą rozwagę, czy przez ułatwienie przywozu zboża z obcych krajów na ograniczony czas, i przez wolne przypuszczenie cukru dla browarów i gorzelni, nie możnaby w dobroczynny sposób pomnożyć zasobów żywności. — Również mam zwrócić najściślejszą Waszą rozwagę na trwający stan Irlandyi. W niebytności politycznego wzburzenia, będziecie mieli dogodną sposobność zastanowienia się bez namiętności nad socyjalnemi niedogodnościami, które tę część połączonego królestwa uciskają. Będą Wpanom przedłożone różne propozycyje, które, jeżeli przez parlament będą przyjęte, mogą posłużyć do pomnożenia wygody wielkiéj masy ludu, poparcia rolnictwa i zmniejszenia żądzy tego ubiegania się o posiadłość gruntową, które było tak obfitém źródłem zbrodni i nędzy. — Zaślubienie hiszpańskiéj Infantki Luizy Fernandy z księciem Montpensier wywołało korespondencyję między Moim rządem a rządami Francyi i Hiszpanii. — Zniesienie wolnego miasta Krakowa wydało Mi się tak widocznym naruszeniem Wiedeńskiego traktatu, iż rozkazałam, aby przeciw temu postępkowi dworom Wiedeńskiemu, Petersburskiemu i Berlińskiemu, które w tém udział miały, protestacyję posłano. Odpisy różnych tych papiérów będą Wpanom przedłożone. — Mam niezawodną nadzieję, że wkrótce ukończą się nieprzyjacielskie kroki nad rzeką la Plata, które tak długo handel przerywały, a Moje usiłowania w połączeniu z usiłowaniami Króla Francuzów, będą szczérze na ten zamiar zwrócone. — Moje stosunki do zagranicznych mocarstw w ogólności obudzają we Mnie najzupełniejsze przekonanie o utrzymaniu pokoju.«

»Mości Panowie izby niższéj!

»Rozkazałam, aby kosztorysy w zamiarze skutecznego opędzenia potrzeb państwa, z przynależnym względem na oszczędność wypracowano.«

»Milordowie i Mości Panowie!

»Wydałam wszelkie potrzebne rozporządzenia, aby wprowadzono w wykonanie ustawę z ostatniego posiedzenia parlamentu względem zaprowadzenia trybunałów miejscowych dla odzyskania małych długów. Mam nadzieję, że przez ten akt znacznie ułatwi się ustalenie obywatelskich praw w tych wszystkich częściach kraju, na które się ta ustawa rozciąga. — Zalecam uwadze Wpanów te rozporządzenia, które Wpanom dla polepszenia zdrowia miast przedłożone będą; jestto przedmiot, którego ważności Wpanowie ocenić nie omieszkacie. — Przejęta żywém uczuciem podzięki za te błogosławieństwa, które czuwająca Opatrzność tylekrotnie po czasie ucisku łaskawie na ten lud zlewała; poruczam ważne te przedmioty Wpanów staranności, w tém zupełném przekonaniu, że rozprawami Waszemi duch bezstronności kierować będzie, i w téj nadziei, że mądrość Waszych obrad teraźniejszym cierpieniom Mego ludu ulgę przyniesie i przyszły jego stan polepszy.«

Dnia 20. stycznia. Po zebraniu się wczoraj o piątéj godzinie po południu izby wyższéj, i po odczytaniu przez lorda kanclerza, według zwyczaju, zagajającéj mowy królowéj, wniósł lord Hatherthon propozycyję do adresu odpowiedzi na mowę Jéj król. Mości; lord Carew wspiérał tę propozycyję. — W izbie niższéj propozycyję do adresu wniósł lord C. Howard, a wspiérał ją pan Ricardo; mowcy w obu izbach ograniczyli się na dotknięte w mowie z tronu punkty. — Poczem pan P. Scrope i pan Smith O'Brien (znany naczelnik stronnictwa *Młodéj Irlandyi*) mówili o niedostatku w Irlandyi, ubolewając nad tém, że rząd nieużył dostatecznych środków dla zaradzenia temu. Pan Labouchère (sekretarz dla Irlandyi) bronił rządu. — Na początku posiedzenia oznajmił pan Tuffnell z polecenia pierwszego lorda skarbu (lorda Johna Russell), że w przyszły wtorek to jest 26. stycznia zaproponuje, aby w wydziale całéj izby wzięto pod rozwagę kwestyję o ustawach względem wprowadzania zboża do kraju; w tymże samym dniu zaproponuje on także osobno, aby się nad modyfikacyją ustaw o nawigacyi naradzono. — Pan Hume zapowiedział, że za ośm dni zwróci uwagę izby na wcielenie Krakowa i oraz zaproponuje wniosek, aby wypłatę 100,000 funtów sztr., które Anglija obecnie ma Rossyi płacić, zawieszono.

Dzisiaj przyjęto w obu izbach adresy bez liczenia głosów.

Spodziewają się powszechnie, że ministrowie w obu izbach ze swéj strony oświadczą, iż sobie życzą zostawać z Francyją w przyjacielskich stosunkach. Lord Aberdeen i Sir Robert Peel jak się zdaje, będą mieli tylko bardzo mały udział w tych rozprawach, i mó-

wia nawet, że Sir Robert Peel zamyśla za kilka dni opuścić Londyn, by na tych posiedzeniach nie być już w parlamencie. Do powierników swoich mówi on z wszelkim pozorem szczérości, że nieodzownem jego postanowieniem jest niestawać więcéj na czele spraw publicznych. Teraźniejszy czas, równie jak i teraźniejsze posiedzenia charakteryzują się uderzającą niechęcią poddania się tym ciężarom politycznéj przewagi, za którą przedtem tak gorliwie się ubiegano. Peel usuwa się od tego, whigowie są gotowi zaniechać jéj, Stanléj i torysowie ociągają się rękę po nią wyciągnąć, a tak niemasz nadziei, aby jaki minister dostał się do steru państwa, któryby istotnie był zdolnym do załatwienia teraźniejszych trudności i uwolnienia kraju od niedostatku.

Francyja.

Z Paryża d. 21. stycznia. Na posiedzeniu izby parów d. 18. stycznia, zdający sprawę o wniosku do adresu tejże izby pan Barthe, przedłożył pomieniony wniosek; brzmi on jak następuje: »Sire! Gdyś nas wezwał do rozpoczęcia znowu naszych czynności, było najpiérwszą myślą Waszéj Król. Mości domagać się od izby, aby się przyczyniła do Twoich usiłowań w celu złagodzenia tych cierpień, które ciężą na niejakiéj sześci ludności. Zbawienne rozporządzenia dały już świadectwo o królewskiéj troskliwości. Wspaniałomyślne użycie majątku państwa, działając spólnie z dobroczynnością prywatną, złagodzi te bolesne próby przez mądre rozdawanie wsparcia i przez to, że się poda sposobność do takich robót, które z potrzebami miejscowości są zgodne. — Stosunki Waszéj Król. Mości z mocarstwami zagranicznemi obudzają w Tobie mocne przekonanie, że pokój świata jest zabezpieczony; izba parów życzy sobie w téj mierze wraz z Tobą szczęścia. — Zaślubienie ukochanego Twego syna, księcia Montpensier z ukochaną Twoją siostrzenicą, Infantką Luiza Fernanda, pomnożyło te przyjemności i pociechy, któremi Cię Opatrzność w dostojnéj Twéj familii obdarzyła; związek ten powitany z radością przez dwa niepodległe i sprzyjaźnione narody, przyczyni się do utrzymania między Francyją i Hiszpaniją tych dobrych i serdecznych stosunków, które z tradycyjami obu państw zgodne i dla wzajemnéj ich pomyślności i bezpieczeństwa tak bardzo są pożądane. — Wasza Król. Mość spodziewasz się, że sprawy nad rzeką La Plata wkrótce załatwione będą według zdań, powziętych przez Twój rząd, który działa w porozumieniu z rządem Królewéj Wielkiéj Brytanii. Oczekujemy z zaufaniem tych rozporządzeń, których zamiarem jest zabezpieczyć i rozszerzyć nasze związki w pomienionych krajach. — Zawarty przez Waszę Król. Mość z Cesarzem Rosyi traktat żeglugi, ma przez sprawiedliwą wzajemność zaręczyć korzyści, których otrzymanie jest pożyteczne. — Izba dowiedziała się z bolesnem zdziwieniem o wcieleniu wolnego państwa Krakowskiego do austryjackiego cesarstwa. Zdarzenie to zmieniło ustalony w Europie przez ostatni traktat Wiédeński stan rzeczy i zadało nowy cios Polskiéj narodowości. Wasza Król. Mość protestując przeciw temu naruszeniu traktatów, odpowiedziałeś uczuciu Francyi. — Przez nieustające rozwijanie się roboty i przemysłowości, wzmagały się ciągle dochody publicznego skarbu. Pomimo to, między dochodami i wydatkami w upłynionym roku niemogła być utrzymaną równowaga; my jesteśmy przekonani, że Twój rząd użyje wszelkich środków, aby ta dla dobréj administracyi finansów tak potrzebna równowaga wkrótce znowu przywróconą została. — Jestto ważną rzeczą, aby wielkie publiczne roboty, które już są rozpoczęte, do swego celu doprowadzone były. Atoli próby, od których Opatrzność nas nieochroniła, przestrzegają Twój rząd, aby w używaniu pomocniczych zasiłków krajowych, nieodbicie potrzebną dla utrzymania kredytu państwa, oględność zachował. — W Afryce jest szczęśliwie przywrócona spokojność; panowanie nasze utrwala się tam przez waleczność i poświęcenie się naszéj armii. Podbój jest ukończony: wymagał on ofiar; nadszedł czas zapłodnić go pracą pokoju. Kwestyje które się z postępem kolonizacyi łączą, a których rozwiązanie ściśle spojone jest z pomyślnością tych krajów, zwróciły na siebie uwagę Twego rządu. Izba roztraśnie z rozwagą szczegółową ustawę, która jéj ma być przedłożoną. — Sire! Francyja nauczyła się z zaufaniem polegać na Twojém poświęceniu się dla szczęścia i wielkości naszéj ojczyzny. Cała Twoja rodzina przyłączyła się do szlachetnych Twych usiłowań, owoż z każdym dniem zapuściła Twoja dynastyja głębsze korzenie w sercach Francuzów. Zarówno godna i spokojna polityka, która odpowiada moralnym i materyjalnym interesom kraju, wyszła z ponawianych prób, potężniejszą i trwalszą. Izba parów nieprzestanie przykładać się do utrwalenia tego dzieła pokoju i porządku, wolności i postępu.«

W rozprawach, które się zaraz potém nad powyższym wnioskiem do adresu rozpoczęły, zabierali głos tylko dwaj mowcy, wice-hrabia

Villiers du Terrage i baron Dupin, którytо ostatni mówił o kwestyi hiszpańskich zaślubień i o sprawie Krakowa. — Poczém przyjęto pierwszy paragraf, nadmieniający o panującym w kraju niedostatku, chociaż kilku parów ubolewało nad tém, że rząd nieużył potrzebnych zapobieżnych środków, przeciw czemu dobitnie bronił się pan Duchatel, minister spraw wewnętrznych, potém rozpoczęto nad drugim paragrafem rozprawę. — Na początku posiedzenia złożył minister spraw zagranicznych, pan Guizot, na stole izby dwa nowe dokumenty o kwestyi zaślubień hiszpańskich i depeszę księcia Metternicha, do hrabiego Apponyi w Paryżu z dnia 4. stycznia b. r., którąśmy w przeszłym numerze Gazety Lwowskiéj zamieścili. — Książę Aumale który skończył rok dwudziesty piąty, złożył, po otworzeniu posiedzeń przysięgę, i zajął krzesło w izbie.

Na posiedzeniu izby parów d. 19. i 20. stycznia toczono daléj obrady według propozycyi komisyi, nad wnioskiem do adresu, i nad drugim paragrafem dotyczącym trwania pokoju. — Podczas rozprawy nad trzecim paragrafem, który mówi o kwestyi zaślubień hiszpańskich, zabierali głos: hrabia Pelot (*de la Lozère*), książę Broglie, książę de Noailles i hrabia Beugnot: największą ciekawość obudzała mowa księcia Broglie, który bronił zachowywanéj przez rząd w tejże kwestyi polityki. Hrabia Pelet de la Lozère (minister finansów za ministeryjum Thiersa) cieszył się tem zaślubieniem jako pomnożeniem szczęścia królewskiéj familii i rękojmią jedności między Hiszpaniją a Francyją, lecz ubolewał, że przez zaszłe ztąd nieporozumienie z Angliją pokój świata jest zagrożony. Książę Broglie zaś wierny, bezinteresowny sprzymierzeniec pana Guizota, radował się podobnież pomnożeniem szczęścia królewskiéj familii, lecz niezapoznawał znaczenia téj kwestyi. Byłby on niepochwalał tego zaślubienia, gdyby takowe było zmierzało do zaprowadzenia systemu przewagi i ochrony naprzeciw Hiszpanii; takowa polityka byłaby kosztowała za wiele ofiar trudnych do wynagrodzenia. Ale tu chodziło o niezmierny interes Francyi: aby pełne trudów dzieło Ludwika XIV. na niebezpieczeństwo wystawionem nie było, aby południowa granica Francyi odsłonięta niezostała. Anglija, która w tém ma swój interes panowania w Hiszpanii, Anglija, niedostępna przez swoje położenie, trudna do zranienia podobnie jak Rosyja, nienawidzi ścisłego połączenia Hiszpanii i Francyi, gdyż takowe sprzeciwia się jéj dumnym planom. Dom Koburgski, do którego książę Albert należy, dał już Belgii i Portugalii książęta; gdyby się było powiodło i Królowę Hiszpanii zaślubić z którym z książąt Koburgskich, tedy cały półwysep dostałby się był pod panowanie tego domu. Stronnictwo, które w Hiszpanii proponowało Koburga, równie jak i to, które obstawało za Don Enrikiem, jest antifrancuzkie, i przeciw temu walczono. Obce gabinety wspiérały aż do pewnego punktu francuzki, trzymając się od Anglii zdaleka. Francyja musiała w swoim interesie postawić księcia z francuzko-królewskiego domu, starając się o to, aby Hiszpanija z czasem pod obcy, późniéj nieprzyjacielski wpływ nieprzeszła. Nic nienależytego, żadne frymarczenie niezaszło między Francyją a Hiszpaniją. I Utrechtcki traktat niezostał naruszonym, bo korony obu państw nie będą przez to zamęście na jednéj głowie połączone. — Po przymówieniu się jeszcze panów Hipolita Passy, ministra spraw zagranicznych i margrabiego de Boissy, przyjęto trzeci, czwarty i piąty paragraf wniosku do adresu (kwestyję zaślubień hiszpańskich, sprawy nad rzeką *La Plata*, i traktat żeglugi z Rosyją) zupełnie tak, jak komisyja zaproponowała.

Onegdaj wieczór rozeszła się pogłoska, że na odbytem przed południem posiedzeniu rady ministrów, oświadczył pan Guizot, iż uznaje to, że on jest przeszkodą dla przywrócenia przyjacielskich stosunków między Francyją a Angliją, i dlatego sądzi, iż mu należy podać się do dymisyi; Król zastrzegł sobie czas do namysłu aż do jutra, w celu przyjęcia lub odrzucenia prośby pana Guizota o dymisyję, a potém kazał do siebie księcia Broglie przywołać. Następnie zapewniają, że od niedawna bardzo znacznie ułatwiła się kwestyja między rządami Francyi i Anglii; lord Palmerston posłał w ostatnim czasie dwóch ajentów do Paryża, którzy mieli kilka konferencyj z Królem; oświadczyli oni, jak słychać, że lord Palmerston jest gotów zaniechać kwestyi pod względem skutków Utrechckiego traktatu i pod względem zrzeczenia się dla potomków księcia i księżnéj Montpensier hiszpańskiéj korony, byle tylko w zadośćuczynienie za to bezwzględne postępowanie, jakie gabinet Tuileryjów zachowywał w téj podwójnéj sprawie zamęźcia, przynajmniéj na tymczasowe dymisyjonowanie pana Guizota zezwolono.

Moniteur zawiera królewskie rozporządzenie z dnia 15. b. m., na mocy którego sekretarzowi Stanu, ministrowi publicznych budowli, panu

Dumon, dla tego, że minister sprawiedliwości i wyznań religijnych, pan Martin (du Nord) potrzebuje dla swego zdrowia niejakiego odpoczynku, poruczono tymczasowie posadę ministra sprawiedliwości i wyznań religijnych.

Rozruchy z powodu drożyzny po departamentach przybierają niebezpieczny charakter. Dzienniki z dnia 18go donoszą, że w Buzançais zaczęli burzyciele pokoju biciem w dzwony zwoływać wszystkich wieśniaków z przyległych okolic; owoż wkrótce około 1500 ludzi się zbiegło. Poczém udali się wszyscy do właściciela dóbr Chambert-Huard z żądaniem, aby się zobowiązał na pismie, dostarczyć tyle zboża, ile potrzeba, po cenie trzech franków za podwójny dekaliter (20 litrów, w cenie targowéj jest jeden dekaliter po 7 franków). Pan Chambert wzbraniał się to uczynić; w tém zaczęto na niego nacierać, pan Chambert dał ognia z fuzyi i jednego z zuchwalców położył trupem; zaciekła tłuszcza zabiła go natychmiast kosturami. Szybkie przybycie prefekta departamentu Indre z oddziałem dragonów, położyło koniec tym gwałtom; atoli burzyciele nabrali wkrótce odwagi przez słabość publicznych władz w Buzançais, które w połączeniu ze czterdziestą właścicielami dóbr zobowiązały się na pismie, iż zamiast po siedm, na przyszłość po trzy franki dekaliter zboża dostarczać będą. Skoro burzyciele otrzymali tę koncesyję, natychmiast udali się do wszystkich pogranicznych gmin, kazali bić w dzwony na trwogę i po całéj okolicy rozszérzali rabunek i spustoszenie. Tylko ci obywatele zostali ochronieni, którzy się zobowiązali na pismie, po trzy franki dostarczyć zboża, wszyscy inni doznali mniéj więcéj złego obejścia się. Te rozruchy z powodu drożyzny pojawiły się teraz już w departamentach Mayenne, Sarthe, w Wandei, Ille et Vilaine, Cotes du Nord, Pas de Calais, Nord, Niévre i Dordogne, i prawie wszędzie wolny handel zboża został przerwanym. Również bardzo zasmucajace są wiadomości ze wszystkich innych okolic departamentu *Indre*. Prawie wszędzie zaszły rozruchy albo téż obawiano się ich wybuchnięcia, zewsząd żądano wojska, którego na nieszczęście w dostatecznéj liczbie niebyło. Gwardyja narodowa jest wszędzie za publicznemi władzami i okazuje jak największą gorliwość. Wczoraj zgromadziła się rada ministrów dla umówienia się nad potrzebnemi środkami; dzisiaj wszystkie telegrafy są w ruchu; a w ministeryjum wojny panuje wielka czynność.

Wszyscy w Paryżu bawiący prefektowie, dostali rozkaz, aby niezwłocznie do swoich departamentów powrócili. Rozporządzenie to zostaje w związku z rozruchami na targowicach zbożowych po prowincyjach, które coraz niebezpieczniejszemi się stają. Na radzie ministrów, która się temi dniami pod przewodnią Króla odbyła, naradzano się znowu nad kwestyją o żywnościach.

Bank francuzki podniósł stopę procentową za swoje *disconto* z 4 na 5 procentu.

Rosyja.

Z Petersburga dnia 15. stycznia. Garnizon twierdzy Gołowińskiéj wzniesionéj przez Rosyjan na wschodnim brzegu Czarnego morza w ziemi Ubychów, dał temi czasy nowy dowód męztwa. Wojowniczy naród Ubychów, najuporniejszy w nieprzyjazném postępowaniu przeciw Rosyjanom, pokusił się zdobyć nadmorską twierdzę Gołowińską, będącą główną przeszkodą w prowadzeniu kontrabandy z Turkami. Wojenny buletyn rosyjski taką nam daje o tém wiadomość: Dnia 10. grudnia 1846 o godzinie 8. z rana Ubychy w 6000 ludzi przypuściły z trzech stron szturm do twierdzy, któréj garnizon składał się tylko z 500 żołnierza z Czarnomorskiego batalijonu Nr. 7. Jeden oddział gorali, przebył wilcze jamy, chroniące lewe skrzydło twierdzy, i mimo gradu kul i kartaczy, spuściwszy się w fosę powyrąbywał palisady, i już 20 gorali dostało się na główny bastyjon, i zatknęło na nim swoje proporce; — atoli Rosyjanie natarli bystro i zmusili ich do ucieczki. Drugi oddział gorali rzucił się od strony morza do bram twierdzy, aby je wyrąbać; lecz i ten został odparty. Trzeci nareszcie oddział gorali, niedobiegłszy jeszcze do przedowego frontu fortyfikacyj, przywitany silnym ogniem, pierzchnął. O godzinie 11téj przed południem, gorale znikli już zupełnie, pozostawiwszy do 500 zabitych i ciężko ranionych, mnóstwo broni i cztéry proporce. Do niewoli wzięty został tylko jeden goral, który w skutek ciężkich ran wkrótce życie zakończył. Strata Rosyjan wynosi: 4 zabitych, 12 ranionych, i 8 kontuzyjowanych. Najjaśniejszy Pan raczył dowódzcę twierdzy majora Bańkowskiego tudzież innych oficerów udział w téj obronie mających, posunąć na wyższe stopnie, a dla podoficerów i żołnierzy przeznaczył 12 krzyżów wojskowych; nadto dla całego garnizonu półroczną pensyję.

NOWINY.

Po mrozach, które w piérwszych dwóch dniach zeszłego miesiąca 13 stopni dochodziły, przez kilka następnych dni nieco zwolniały, a potem przez cały prawie miesiąc kilkunastą stopniami znowu nas obdarzały, (przyczém wszakże w południowéj dobie zimno o kilka stopni wolniało), nastąpiła w ostatnich dniach zupełna odwilż. Wiatr przez cały niemal styczeń południowo-wschodni, zaczął się wykręcać na południowo-zachodni, i obdarzył nas śniegiem, który jednakże przez kilkustopniowe ciągło ciepło i przez deszcze już się rozpłynął. W ogóle miesiąc zeszły był bardzo suchym.

Z prawdziwą przyjemnością donosimy, że wszędzie prawie w kraju naszym, dobroczynność możniejszych idzie w pomoc potrzebom klas uboższych. I tak, dowiadujemy się z Białéj, miasta fabrycznego obwodu wadowickiego, że jeszcze w jesieni r. 1845 zaczęto tam myśleć o zaopatrzeniu uboższéj ludności. Piérwszy tą myślą pobudzony, obywatel miejski i asesor honorowy magistratu, pan Rudolf Seeliger, znany już z swéj dobroczynności i zasług, około dobra miasta, postanowił własnym przewodnicząc przykładem, nakłonić i drugich majętniejszych obywateli do udziału w dobroczynnych zamysłach. Jakoż do składki na ten cel przez siebie przedsięwziętéj wpisał się sam w kwocie 200 zr. m. k.; za nim poszli p. p. Gilcher i Sternikel, niedawno osiedli w tém mieście fabrykańci sukna, wpisując się z kwotą 200 zr. m. k.; pan Holaender tamtejszy kupiec i dzierżawca propinacyi 150 zr. m. k., pan Karol Humborg kupiec 100 zr. m. k., i jeszcze kilku innych. Tym sposobem uzbierało się do 700 zr. m. k., z których od 1go maja 1846 przez dziewięć miesięcy rozdano 297 rodzinom: 3277 bochenków żytnego chleba 3¼ funtowych, i 2844 kwart krup hreczanych. Tak piękny uczynek godny jest zewszechmiar publicznego ogłoszenia, które oddając winną cześć tym szlachetnym mężom, pobudzi zapewne wielu innych, by w ich ślady wstępując, szli daléj w pomoc zwiększonéj jeszcze w tym roku nędzy tylu ubogich, których łzy dobroczynną ręką otarte, wraz z miłem przeświadczeniem własnego sumienia, są zaiste najpiękniejszą nagrodą.

Pan Bosko, jadąc z Czerniowiec do Lwowa, dał w Kołomyi jedno tylko przedstawienie, i dochód z niego przeznaczył dla tamtejszych ubogich. Magistrat miejscowy złożył mu publiczne podziękowanie (umieszczone w Dodatku naszéj dzisiejszéj Gazety na str. 295.) — Z Kołomyi przybył p. Bosko do Stanisławowa i zapowiedział afiszami trzy przedstawienia w tém mieście, a mianowicie na dzień 1szy, 2gi i 3ci b. m. A że już do nas jedzie, oznajmił nam to ten tuman mglisty, który dzisiaj o godzinie 9téj rano spadł tak nagle i gęsto na naszą stolicę, że w ścisłem tego słowa znaczeniu mieliśmy na ulicach dłużéj niż przez pół godziny ciemność egipską.

* * *

Z Gazet Wiedeńskich dowiadujemy się, że osiadły we Lwowie Doktor Medycyny Ziller bawił teraz przez kilka miesięcy w Wiedniu, i jako lekarz, najwięcéj czas swój tamtejszemu instytutowi położniczemu poświęcał. (Pan Ziller powrócił temi dniami do Lwowa).

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Krakowa dnia 30. stycznia. Ceny targowe są u nas takie: korzec pszenicy od 33 do 37 złp., żyta od 33 do 35 złp., jęczmienia od 28 do 32 złp., owsa od 14 do 18 złp., grochu od 37 do 41 złp., jagieł 56 do 59 złp., hreczki 31 złp., ziemniaków od 13 do 15 złp.

Z Warszawy dnia 26. stycznia. Rada administracyjna Królestwa Polskiego, wydała zakaz wywożenia zagranicę: żyta, jęczmienia, owsa, krup i mąki, poczynając od 1. kwietnia do 13. sierpnia r. b. Także i wyrabianie wódki w gorzelniach według podanych deklaracyi, ograniczyła taż Rada do 31. marca r. b.

Nasze ceny targowe są teraz takie: korzec pszenicy 33 złp. 11 gr., żyta 26 złp. 14 gr., jęczmienia 26 złp. 13 gr., owsa 14 złp. 15 gr., ziemniaków 13 złp.

Nowe listy zastawne polskie stoją na naszéj giełdzie na 97 złp. 20 gr. (za 100).

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 14 Gazety Lwowskiéj.

277.

Lebensversicherung.

Die Leipziger allgemeine Versicherungszeitung enthielt vor einiger Zeit eine interessante Zusammenstellung von 7 deutschen Lebensversicherungsanstalten, aus welcher hervorgeht, daß laut ihren letzten Rechnungsabschlüßen, diese Anstalten zusammen über 60 Milionen Gulden Conv. Münze versicherte Capitalien noch im Laufe hatten, und von den bedeutenderen dieser Anstalten, allein im Jahre 1845 die Summe von 568500 fl. versicherte Capitalien den betreffenden Betheiligten bezahlt wurde.

Wenn man nun erwägt, daß in der kurzen Zeit von nicht ganz 20 Jahren, nähmlich seit der Errichtung deutscher Lebensversicherungsanstalten schon viele Milionen Gulden den betheiligten Partheyen zugefloßen sind, so muß man, wie das gedachte Blatt mit Recht sagt zu der Einsicht gelangen, daß die nie genug zu preisende Institution der Lebensversicherung zu denjenigen Wohlthätigkeits-Anstalten gehört, deren nützlichen Einfluß auf das Wohl der Familien sich nicht nur für die Gegenwart, sondern mehr noch für die Zukunft geltend macht.

Es ist daher erfreulich zu sehen, daß diese Versicherungen auch in unserm Vaterland Wurzel fassen, und daß zur Befriedigung des gefühlten Bedürfnißes nach denselben nicht nur eine wechselseitige Anstalt, sondern auch eine Gesellschaft auf fixe Prämie besteht, nähmlich die **k. k. priv. Assicurationi Generali Austro-Italiche im Triest** deren Einrichtungen uns so dem Zwecke entsprechend scheinen, daß wir dem Publikum nützlich zu seyn glauben, wenn wir sie hier näher beleuchten.

Die **Assicurationi Generali Austro-Italiche** übt in der That diese Versicherungen auf Ableben auf eine Weise aus, daß die Versicherten die Vortheile genießen, welche sie bey den auf Wechselseitigkeit gegründeten Anstalten hoffen können, ohne sich dagegen den diesem Versicherungssysteme eigenthümlichen Übelständen auszusetzen.

Derjenige der die Versicherung bey einer wechselseitigen Anstalt löset, genießt zwar nach jeder fünfjährigen Periode, die verhältnißmäßige, dem versicherten Betrag entsprechende Quote des Nutzens, welcher nach Abzug der Verwaltungskosten, dem Vereine erübrigen könnte, lauft aber auch die Gefahr entweder eine höhere Prämie als jene zahlen zu müssen, die beym Abschluß des Vertrags bedungen wurde, oder beym Eintritt des Sterbefalles eine geringere Summe als jene zu empfangen, wofür der Vertrag ursprünglich lautete, wenn nähmlich unter den Vereinsmitgliedern sich eine mehr als gewöhnliche Sterblichkeit einstellt, was zu jeder Zeit mö-

glich, aber **sehr warscheinlich** beim Ausbruch von epidemischen oder anstekenden Krankheiten als Cholera, Typhus u. s. w. der Fall seyn dürfte.

Jene die bey der Ass. Gen. Aust. Ital. eine bey ihrem Ableben zahlbare Summe versichern, sind ebenfalls berechtigt, nach jedem Decenium an den etwa von der Gesellschaft während demselben Decennium realisirten Gewinnsten dieses Zweiges Theil zu nehmen, was sie durch eine Redukzion der noch zu bezahlenden Prämien erzielen, welche nie weniger als 5|100 betragen darf, selbst wenn dieser Versicherungszweig anstatt Nutzen, der Gesellschaft Verlust abgegeben hätte.

Die bey der Ass. Gen. Austr. Ital. versicherten Partheyen vermeiden nicht nur auf diese Art die oberwähnte Gefahr, und verschaffen sich die volle Beruhigung über die unabänderliche Erfüllung der Versicherung, was doch der Hauptzweck aller derjenigen ist, die solche Vorsorge benützen, werden aber auch durch die periodisch erfolgende Redukzion der Prämie an dem Nutzen betheiligt.

Außer dieser Vortheile bietet die A. G. A. I. ihren Versicherten, nicht nur die Erleichterungen der wechselseitigen Anstalten, sondern auch mehrere anderweitigen; als: Rückerkauf der Polizze gegen Rückzahlung der Prämien im Verhältniß zur gelaufenen Gefahr, Reduzirung der versicherten Summe, wenn der Versicherte die weitere Prämienzahlung nicht wie früher fortsetzen kann oder will; Enthebung von der ferneren Prämienentrichtung, ja sogar Bezahlung der versicherten Summe bey Erreichung einer gewißen Anzahl von Jahren obwohl die Versicherung auf das Ableben lautet; wie sie sich auch von den wechselseitigen Anstalten wesentlich dadurch unterscheidet, daß sie kein sogenanntes Probejahr von ihren Versicherten fordert, indem sie die versicherte Summe auch dann zahlt, wenn der Tod gleich nach Ausfolgung der Polizze statt findet und die erste Prämienrathe einbezahlt ist

Die genaue Erfüllung der von der Gesellschaft übernehmenden Verbindlichkeiten ist über jeden Zweifel gestellt, indem sie **über 6 1|2 Milionen Gulden C. M. Gewährleistungs-Fonds** besitzt, und weil indem sie auch Versicherungen auf den Erlebungsfall und von prompten oder aufgeschobenen Leibrenten leistet und mehrere andere manigfaltige Versicherungszweige ausübt, sie nicht bemüßigt ist, die Abtheilung der Lebensversicherungen auf Ableben mit den Unkosten einer eigenen Verwaltung zu belasten, und endlich, weil für die Verluste die sie manchmahl in einem Zweige erleiden könnte, sie die Warscheinlichkeit für sich hat, sich mit den Gewinnsten der übrigen Zweige erhohlen zu können.